Miasto, dnia……

Imię i nazwisko

Ulica

Kod, Miasto

Dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego

Sz. P. Andrzej Raj

ul. Chałubińskiego 23

58-570 Jelenia Góra

Szanowny Panie Dyrektorze!

W dniach 24 sierpnia - 13 września odbyły się konsultacje społeczne dotyczące zmiany planu ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego (KPN). Niestety najbardziej zainteresowani w sprawie, czyli posiadacze psów, nie byli poinformowani lub świadomi, że niniejszy plan ograniczy do minimum wstęp z psami na teren KPN. Ponadto w mojej opinii, nie zostały powiadomione właściwe organizacje turystyczne. Prawdopodobnie ograniczono się jedynie do Oddziału PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze (jedna osoba) oraz ZG PTTK w Warszawie (w osobie Pana Profesora, który jednocześnie był członkiem Rady Naukowej KPN współtworzącej plan). Nawet COTG PTTK w Krakowie nie był zaproszony do konsultacji, a o planowanych zmianach dowiedział się dopiero 9 grudnia. Powyższe fakty świadczą moim zdaniem o przeprowadzeniu konsultacji w sposób nie spełniający wymogów ustawy, co uniemożliwiło zainteresowanym stronom wniesienie uwag w terminie konsultacji, a co za tym idzie interes społeczny dużej grupy został naruszony w sposób istotny.

Zgodzę się z tym, że problemem może być świadomość i nieodpowiedzialność niektórych właścicieli psów. Ale to nie oznacza, że za nieodpowiedzialność pojedynczych jednostek należy karać całe społeczeństwo. Straż parkowa ma przecież możliwość nałożenia mandatów na osoby, które nie przestrzegają przepisów i puszczają psy luzem. Zwracam uprzejmie uwagę, że środowisko posiadaczy psów bezwzględnie popiera karanie mandatami wszystkich osób nie przestrzegających przepisów i puszczających psy luzem. Ale nie akceptuję dyskryminacji w postaci zamykania dla nas znacznych obszarów naszego kraju.

Bardzo niepokojący jest fakt, że takie ograniczenie planowane jest tylko na terenie Polski, ponieważ na terenie Czech nie ma i nie jest planowane ograniczenie wstępu na teren KPN psom. Jeżeli Minister Środowiska zaakceptuje przedstawiony plan, to będzie to cios w polską turystykę i cały region jeleniogórski. Zamiast spędzać urlop w polskiej części Karkonoszy, będziemy zmuszeni spędzać go po stronie czeskiej, zwiększając wpływy karkonoskich gmin czeskich oraz zwiększając PKB Czech, zamiast Polski.

Ponadto zaproponowany plan jest bardzo nielogiczny i niezrozumiały. Są dopuszczone do poruszania się z psem odcinki szlaków, którymi nie da się nigdzie dojść. Oczywiście cały szlak graniczny jest otwarty dla psów, ponieważ i tak można byłoby wejść na niego od strony czeskiej. Ale od szlaku granicznego autorzy planu dopuszczają w całych Karkonoszach tylko cztery dojścia przez teren KPN. Są to szlak czerwony ze Szklarskiej Poręby koło Wodospadu Kamieńczyka na Szrenicę, szlak niebieski z Michałowic na Przełęcz pod Śmielcem, szlak czerwony z Karpacza na Przełęcz pod Śnieżką (im. dr Orłowicza) oraz szlak czarny z Wilczej Poręby Sowią Przełęcz. Powyższe oznacza, że z tak dużego ośrodka turystycznego jak Szklarska Poręba będzie możliwa tylko jedna droga, podobnie z Michałowic, z Karpacza dwie, a z Kowar i innych mniejszych miejscowości żadna. Ponadto udostępnienie tylko czterech wejść/zejść ze szlaku granicznego będzie skutkowało koniecznością pokonywania bardzo długich tras, co niestety może przekraczać możliwości niektórych psów. Zwłaszcza latem, w upalne dni, gdy psy się szybciej męczą. Nie ukrywam, że dla Ich opiekunów też może to być problemem. Nie każdy jest w tak świetnej formie, aby być w stanie pokonać dziennie z psem na smyczy (co wprowadza dodatkowe obciążenie i zmęczenie) po górach 25 – 35 km. Zwracam uprzejmie uwagę, że można w ten sposób doprowadzić do tragedii poprzez nadmierne obciążenie psa lub opiekuna.

Biorąc powyższe pod uwagę, zwracam się do Pana Dyrektora z uprzejma prośbą o rewizję swojego stanowiska i nie wprowadzania ograniczenia w sposób bardzo istotny dostępu dla turystów z psami do terenu Karkonoskiego Parku Narodowego. Przyjęcie takiego planu z całą pewnością zaszkodzi całemu regionowi, a i tak nie spełni zakładanych celów, ponieważ strona czeska nie popiera poglądów strony polskiej i takiego zakazu u siebie nie wprowadzi. Podobną sytuację mamy dziś w Bieszczadzkim Parku Narodowym, w którym szlakiem granicznym polscy turyści prawie nie chodzą, a po słowackiej stronie ruch jest dużo większy i wielu Słowaków chodzi z psami, bo takich zakazów nie ma.

Pragnę również zwrócić uwagę na politykę innych państw w tej materii. Mamy teraz do czynienia z ogólnoświatowym trendem udostępniania psom coraz większych obszarów przestrzeni miejskiej oraz praktycznie nieograniczonego dostępu do lasów. W Szwajcarii wchodząc do lasu z psem, zobowiązuje się ich właścicieli do sprzątania odchodów, ale tam przy leśnych drogach i ścieżkach są dostępne kosze, gdzie można je wyrzucić. Na terenie polskich parków narodowych nie ma takiej woli, aby wprowadzić takie rozwiązanie.

Z kolei w Skandynawii obowiązuje tzw. Allemansrätten (prawo wszystkich ludzi), czyli prawo mówiące, że każdy człowiek ma prawo do kontaktu z naturą. Wynika ono z przekonania, że człowiek jest integralną częścią przyrody, zaś cywilizacja ma z nią współistnieć, a nie rywalizować. Na podstawie takiego prawa każdy człowiek może korzystać z lasów zarówno państwowych, jak i prywatnych, zbierać w nich grzyby, jagody, kwiaty itd., chodzić po górach, pływać w rzekach, czy jeziorach. Dla turystów istnieje możliwość rozbicia namiotu niemalże w każdym miejscu, włączając w to teren prywatny, pod warunkiem, że ich obecność nikomu nie przeszkadza i nie narusza prywatności właściciela terenu. Korzystanie z tego prawa wymaga poszanowania natury, jak i innych ludzi. Niedopuszczalne jest śmiecenie, czy niszczenie bardzo cennej dla Skandynawów przyrody. Nie ma również żadnych ograniczeń dla psów. Tymczasem w Polsce zamiast brać dobry przykład od naszych północnych sąsiadów, zakazuje się wstępu do coraz większych obszarów lasów, pomimo tego, że aż tak zalesionym państwem, jak kraje skandynawskie nie jesteśmy. W mojej opinii tego typu działania szkodzą naszemu społeczeństwu, gdyż odbiera się nam podstawowe prawo, czyli prawo do obcowania z naturą, której nieodłączną częścią jesteśmy i z którą łączy nas bezpośrednio wiele zależności. Tylko poprzez życie w harmonii z naturą możemy się doskonalić, upiększać otaczające nas środowisko i być szczęśliwymi.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, wnioskuję jak powyżej i zwracam się z uprzejmą prośbą o pozostawienie możliwości wstępu do Karkonoskiego Parku Narodowego z psami na wszystkie szlaki turystyczne, bez żadnych ograniczeń tak, jak to było do tej pory.

Zwracam uwagę, że obowiązujące lub planowane zakazy wstępu są wprowadzane na podstawie Art. 15 ust. 1 pkt 16 ustawy o ochronie przyrody, ale czy ta ustawa nie stoi w sprzeczności z aktem nadrzędnym jakim jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, której Art. 32 ust. 1 oraz ust. 2 stanowią, że wszyscy są równi wobec prawa i nikt nie może być dyskryminowany w życiu społecznym z jakiejkolwiek przyczyny? A w tym wypadku mamy do czynienia z dyskryminacją bardzo dużej grupy społecznej, jaką są właściciele psów.

Jeżeli jednak nie byłoby możliwości zmiany rozporządzenia w punktach dotyczących ograniczenia dostępu psom (pozostawienie swobodnego dostępu tak, jak to jest w obecnym planie), to może udałoby się wypracować jakiś rozsądny kompromis. W załączeniu przesyłam uwagi, jakie wstępnie przekazałem Państwu 10 grudnia wraz z krótkim uzasadnieniem.

Licząc na pozytywne rozpatrzenie prośby i uwzględnienie opinii dużej części społeczeństwa w tak ważnej sprawie.

Z wyrazami szacunku

Zał. Nr 1 Uwagi do planu ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego